

PRODUKCJA I SPOŻYCIE MIĘSA W POLSCE W LATACH 1949—1959

Praca doktorska mgra Sławomira Dyki

Promotor: doc inż. J. Łoś

Recenzenci: prof. dr. S. Koeppe, doc. dr. S. Wiszniewski

Obrona pracy odbyła się 18 kwietnia 1963 r. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

Streszczenie

Przedmiotem pracy jest produkcja i spożycie mięsa w Polsce. W pracy chodziło o podjęcie próby zbadania kształtowania się produkcji i spożycia mięsa, szukania przyczyn powodujących określony układ zjawisk, nakreślenie i wyjaśnienie działania czynników egzogenicznych i endogenicznych występujących w interesującej dziedzinie.

W naszych warunkach mięso jest szczególnym przykładem towaru, którego poziom i struktura produkcji decyduje o poziomie i strukturze spożycia. Mówiąc inaczej: konsument kupował to mięso w takich rozmiarach w jakich państwo dostarczyło na rynek. Chcąc więc wykazać rolę państwa w kierowaniu spożyciem mięsa należałoby zająć się obu problemami, tj. produkcją i spożyciem.

Tak więc punktem wyjściowym w pracy było przyznanie prymatu preferencjom społecznym. Jest to konsekwencją faktu, że polityka produkcji rolnej, jak i polityka spożycia — a więc zagadnienia w kręgu których prowadzone były badania — stanowią wycinek ogólnej polityki państwa. Preferencje społeczne w interesującej dziedzinie znajdują wyraz w planach produkcji zwierzęcej i jej podaży, w planach zaopatrzenia rynku, w ustaleniu zdolności nabywczej konsumenta.

Z drugiej strony preferencje społeczne uwzględniają istnienie preferencji producentów (chodzi tu przede wszystkim o gospodarstwa indywidualne, które są głównym dostawcą badanego dobra), jak i preferencje konsumentów.

Zachodzi więc potrzeba badania sposobów postępowania zarówno producenta, jak i konsumenta. Badania te prowadzone są w celu umożliwienia zastosowania we właściwym czasie odpowiednich bodźców (ekonomicznych jak i pozaekonomicznych), które mają dostosować postępowanie producenta i konsumenta do wymogów planu.¹

Już wstępne studia nad tematem skłaniają do wybrania jako okresu badawczego lat 1949—1959. Za przyjęciem takiego właśnie przekroju czasowego przemawiało wiele czynników. W skrócie można je przedstawić następująco: Jak wiadomo, okres ten charakteryzuje się szeregiem zasadniczych przemian społecznych i gospodarczych, co pozwala na zbadanie jak w konkretnym układzie zjawisk przejawia się działanie jednego, celowo wybranego odcinka życia gospodarczego, tj.,

¹ W rezultacie takiego stanowiska metodycznego przeprowadzone badania znalazły wyraz w konstrukcji redakcyjnej pracy.

— W części I analizowane są problemy związane z produkcją hodowlaną i podażą, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień, jak dysproporcje w dotychczasowej produkcji zwierzęcej, wielkość i dynamika tej produkcji i podaży.

— Treścią części II jest zbadanie spożycia mięsa w ujęciu globalnym i w grupach społecznych.

Pracę kończą założenia planowe w produkcji i spożyciu mięsa. Zjawiska pochodne, będące odbiciem lub uzupełnieniem podstawowych rozważań wyłączone są z zasadniczego toku pracy i umieszczone w przepisach.

produkcji i spożycia mięsa. Przyjęcie zaś 1949 r. jako początkowego etapu analizy wynika z faktu, że jest to w zasadzie rok zakończenia odbudowy gospodarczej, jak i początek okresu zmian w polityce rolnej. Zakończenie analizy w roku 1959 uzasadnione jest m. in. tym, że jest to końcowy etap wykorzystania rezerw produkcyjnych, jakie ujawniły się w rolnictwie (i w całej gospodarce narodowej) w wyniku zmian dokonanych po 1956 r. Jednocześnie rok ten przynosi zasadnicze zmiany w zakresie polityki cen na mięso. Na marginesie tego zagadnienia należy podkreślić, że analizowany okres nie jest traktowany jako jednolity, czemu zresztą dany jest wyraz w szczegółowych rozważaniach.

W trakcie studiów nad tematem wystąpiła konieczność dalszego jego ograniczenia, a polegającego na skoncentrowaniu uwagi na jednym rodzaju produkcji zwierzęcej — tj. na bydło, a w kosekwencji i na mięsie wołowym. Analiza rynku mięsnego wykazuje bowiem, że mamy tu do czynienia niekiedy z grupą rynków, z których każdy charakteryzuje się pewnymi, specyficznymi dla niego cechami, występującymi zarówno w zakresie produkcji, jak i spożycia. W zakresie produkcji chodzi nie tylko o odmienne cechy zootechniczne, jakkolwiek i te są istotne, ale przede wszystkim o odrębności typu ekonomicznego. Każdy rodzaj zwierząt charakteryzuje się odmiennymi czynnikami produkcji, co powoduje m. in. różne nakłady na wyprodukowanie jednostki mięsa z każdego rodzaju zwierząt. W rezultacie w produkcji poszczególnych rodzajów zwierząt odmienne są zależności, czy prawidłowości ekonomiczne. Również w zakresie spożycia każdy rodzaj zwierząt dostarcza produktu finalnego charakteryzującego się odmiennymi cechami. Zróżnicowanie to znajduje wyraz w możliwościach kulinarnego zastosowania mięsa, w upodobaniach i zwyczajach żywieniowych ludności.

Wyrazem zróżnicowania produkcji zwierzęcej i możliwości jej wykorzystania — jest literatura przedmiotu. Jeśli w opracowaniach spotykamy się z badaniami określonego rynku zwierzęcego lub jego fragmentów, to dotyczą one przede wszystkim trzody chlewnej. Taki kierunek badań wynika, jak się wydaje, z co najmniej dwóch przyczyn:

- trzoda chlewna jest bardziej podatna na działanie czynników rynkowych niż inne rodzaje zwierząt (wystarczy tu wspomnieć o tzw. cyklach świńskich),
- w ogólnym spożyciu mięsa, mięso wieprzowe odgrywa dominującą rolę (przynajmniej tak jak w Polsce i w szeregu innych krajach).

W rezultacie, znacznie mniej uwagi poświęcone jest ekonomicznym problemom rynku bydła. Wydaje się, że jest to zjawisko wysoce niekorzystne. Rola bydła w rozwoju produkcji rolniczej — mimo postępu w technologii tej produkcji — i rola mięsa wołowego w spożyciu jest na tyle ważna, że celowe było poświęcenie im większej uwagi. Koncentrowanie się w pracy na jednym, celowo wybranym odcinku nie stanowi, jak się wydaje, odstępstwa od przedmiotu pracy (uwidocznionego w tytule), lecz jest konsekwencją stanowiska metodologicznego, polegającego na wyeksponowaniu zagadnień szczególnie ważnych dla zasadniczego tematu. Za taki właśnie problem uznana została produkcja i spożycie mięsa wołowego.

W wyniku poszukiwań chodziło o ustalenie najbardziej charakterystycznych cech rozwojowych w produkcji i spożyciu mięsa. Mówiąc inaczej, należało odtworzyć, zrozumieć i wyjaśnić dotychczasowy rozwój dziedziny objętej tematem pracy. Z drugiej strony chodziło o podjęcie próby sformułowania dostatecznie uzasadnionych przesłańek rozwojowych w interesującej dziedzinie.

Jako punkt wyjścia w pracy zostały podjęte dwa założenia:

- 1) spożycie mięsa będzie wykazywało dalszą tendencję rozwojową, przy czym należy się liczyć z przesunięciami w strukturze spożycia,
- 2) zaspakajanie rosnącego zapotrzebowania na mięso (a wynikające zarówno ze wzrostu popytu, jak i przyrostu ludności) wymaga dalszej intensyfikacji produkcji mięsa, co z kolei wymagać będzie przesunięć w dotychczasowej strukturze tej produkcji.

Jeśli chodzi o pierwszy problem, to już ogólna znajomość rynku mięsnego pozwala przyjąć powyższe założenie. Szczegółowe badania nie tylko, że potwierdziły tezę wysuniętą we wstępnym okresie formułowania tematu, ale także pozwoliły na bardziej szczegółowe wnioski. Należy tu zwrócić uwagę na takie zagadnienia, które potwierdzają pierwszą tezę:

— nadal istnieje znaczne zróżnicowanie poziomu spożycia mięsa w niektórych grupach społecznych (zwłaszcza dotyczy to ludności rolniczej, a także ludności nierolniczej w niższych grupach zamożności),

— wysoka elastyczność dochodowa popytu na mięso (w granicach 1, a w niektórych grupach zamożności w zakresie pewnych rodzajów mięsa — nawet powyżej 1),
— występujące nadal trudności w pokryciu zapotrzebowania na pełnowartościowe substytuty mięsa.

Jeśli chodzi o tezę, że dalszy wzrost produkcji mięsa w dotychczasowym układzie, tj. przy znacznej przewadze — chciałoby się powiedzieć monopolistycznej pozycji — produkcji mięsa wieprzowego, ma już ograniczone możliwości rozwojowe, to w skrócie uzasadnić można następująco: Już obecnie hodowla w coraz większym stopniu opiera się na paszach dokupionych (a pochodzących głównie z importu). Konkretny układ stosunków gospodarczych i politycznych powoduje, że nie jest to zjawisko korzystne. Jednym z istotnych warunków intensyfikacji produkcji mięsa, jest taki rozwój hodowli, która w mniejszym stopniu opierałaby się na paszach importowanych, a więc umożliwiła rozwój krajowej bazy paszowej i jej racjonalne wykorzystanie. Warunki te w dużej mierze spełnia właśnie hodowla bydła. Zdając sobie sprawę z niższej (w określonych warunkach) efektywności ekonomicznej hodowli bydła należy chyba uznać słuszność stanowiska o konieczności intensyfikacji hodowli bydła.

Konsekwencją przyjętego założenia metodycznego było skoncentrowanie uwagi przede wszystkim na zagadnieniach związanych z produkcją i podażą bydła oraz spożyciem mięsa wołowego. O ile pierwsze zadanie mogło być i wydaje się, że zostało spełnione — gdyż z całokształtu produkcji i podaży zwierzęcej można wyodrębnić te zagadnienia — to w odniesieniu do spożycia sytuacja okazała się bardziej skomplikowana. Jak wiadomo, mięso poszczególnych rodzajów zwierząt, jakkolwiek charakteryzuje się pewnymi specyficznymi cechami — o czym zresztą było już wspomniane — to jest ono substytutem bezpośrednim. Substytucyjność spożycia mięsa (a zagadnieniom tym w pracy poświęcone zostało sporo uwagi) i wynikające stąd konsekwencje nie są jedyną — aczkolwiek ważną — przyczyną utrudniającą badanie zjawisk związanych ze spożyciem mięsa pochodzącego z poszczególnych rodzajów zwierząt. Należy tu wspomnieć o brakach w ewidencji obrotów rynkowych. Braki te można co prawda w pewnym stopniu uzupełniać badaniami reprezentacyjnymi (chodzi w tym wypadku o badanie budżetów rodzinnych) lub szacunkami bilansów. Uzupełnienia te mogą dotyczyć jedynie części spożywanego mięsa, tj. tzw. mięsa kulinarnego. Brak jest nadal danych o spożyciu poszczególnych rodzajów mięsa np. w przetworach mięsnych¹.

Podsumowaniem analizy spożycia mięsa jest próba oceny poziomu tego spożycia. W pracy zostało przyjęte, że takim najbardziej ogólnym kryterium, jest ocena z punktu widzenia wymagań fizjologii żywienia, która wyznacza orientacyjny rozmiar potrzeb społecznych.

Jako podstawę racjonalności spożycia przyjęto normę B. Za takim przyjęciem przemawiało to, że jest to norma wyżywienia dostatecznego, gwarantująca normalny rozwój organizmu, a jednocześnie charakteryzująca się umiarkowanym kosztem. Jednocześnie poziom konsumpcji wyrażony w tej normie odpowiada (szeroko pojętym) możliwościom gospodarczym kraju.

Ponieważ niesłuszna byłaby ocena spożycia tylko na podstawie jednego oderwanego dobra, tj. mięsa, ocenę tę dokonano także przy uwzględnieniu spożycia wszystkich artykułów będących — tak jak mięso — źródłem białka zwierzęcego, a więc składnika podstawowego w odżywianiu. W ocenie tej zwraca uwagę niskie, w stosunku do normy, spożycie artykułów białkowych. Dotyczy to szczególnie ludności rolniczej.

Również niepokojące są wyniki analizy dotyczące pokrycia normy B w spożyciu poszczególnych rodzajów mięsa. Dotyczy to szczególnie niektórych grup ludności (np. ludności rolniczej oraz ludności nierolniczej w niższych grupach zamożności). W tej sytuacji dążenie do przebudowy struktury produkcji i spożycia mięsa wydaje się w pełni uzasadnione.

W toku przeprowadzonej analizy udało się — jak się wydaje — sformułować szereg udokumentowanych wniosków. Jednym z takich sformułowań było stwier-

¹ Na marginesie należy tu dodać, że spożycie przetworów mięsnych w Polsce kształtuje się na poziomie bardzo wysokim, osiągając niejednokrotnie ponad 50% ogólnego spożycia mięsa. Jest to zjawisko raczej nie spotykane w innych krajach, a pociągające za sobą pewne konsekwencje ekonomiczne, jak zapotrzebowanie na dodatkowe zdolności produkcyjne, przesunięcia w gospodarowaniu surowcem w przemyśle mięsnym itp.

dzenie, o których ogólnie już wspomniano poprzednio, że dotychczasowa struktura produkcji, a więc i spożycia mięsa jest nieprawidłowa i to zarówno z punktu widzenia ekonomiki produkcji, jak i higieny żywienia. Jednocześnie, w toku analizy ujawniona została tendencja do zmiany tej nieprawidłowości. Tendencja ta wypływa niejako równocześnie z wielu źródeł.

W zakresie wprowadzenia zmian w strukturze spożycia mięsa na czoło wysuwa się niewątpliwie dezyderat higienistów żywieniowców, którzy postulują zwiększenie w diecie mięsa chudego. Największe znaczenie ma tu niewątpliwie mięso wołowe i cielęce (oraz mięso z drobiu, które w pracy zostało pominięte), gdyż są to główni nosiciele mięsa chudego. Również konsumenci decydują się coraz częściej na zmniejszanie udziału w spożyciu mięsa tłustego (wieprzowego). Związane jest to ze zjawiskiem pewnego „nasylenia kalorycznego” przy jednoczesnym braku białka zwierzęcego. Zmiany te można zaobserwować stosunkowo wyraźnie przy badaniu budżetów rodzinnych.

Okazuje się bowiem, że w miarę wzrostu zamożności zmniejsza się spożycie mięsa wieprzowego, a jednocześnie występuje pewien wzrost spożycia mięsa cielęcego. Przy pozostałych rodzajach mięsa stopień zamożności nie ma już tak wyraźnego wpływu. Jeśli jednak rozpatrywać to zagadnienie w grupach społecznych, to obraz będzie nieco inny. Np. u pracowników umysłowych wraz ze wzrostem zamożności wzrasta udział spożycia mięsa wołowego. Na podkreślenie zasługuje szczególnie wysoki wzrost spożycia mięsa cielęcego. Ze względu na niewielki poziom produkcji i podaży tego mięsa nie ma to tak wyraźnego wpływu na strukturę spożycia.

Jednocześnie w tych grupach społecznych obserwuje się, że w miarę wzrostu zamożności wzrasta popyt (względny i absolutny) na artykuły białkowe, a więc składniki „droższe”, przy jednoczesnym spadku zapotrzebowania na tłuszcze i węglowodany, składniki jakościowe niższe, a więc „tańsze”. Potwierdza to znaną tezę, że w miarę wzrostu zamożności konsument decyduje się na ponoszenie wyższych kosztów żywienia.

Przy okazji należy wskazać na inny jeszcze czynnik przemawiający za koniecznością przebudowy struktury produkcji mięsa. Chodzi mianowicie o przeciwdziałanie zaburzeniom na rynku. W warunkach dominującej (w zasadzie monopolistycznej) roli na rynku jednego rodzaju produkcji zwierzęcej (w tym przypadku trzody) jakiegokolwiek zaburzenia w tej produkcji i podaży mają znacznie większy wpływ na równowagę rynkową, aniżeli w przypadku zachowania względnie równomiernego rozwoju wszystkich rodzajów zwierząt. Przykłady z ostatnich lat potwierdzają tę tezę¹.

Wzrost podaży bydła jak wiadomo wynikał głównie z rozwoju kontraktacji młodego bydła rzeźnego. Ta forma skupu w pracy traktowana jest m. innymi jako narzędzie wzrostu podaży.

¹ Np. załamanie w hodowli trzody w 1959 r. spowodowało większe zaburzenia rynkowe, aniżeli zahamowanie w podaży trzody, jakie wystąpiło w 1962 r. Co prawda stopień zaburzenia w 1962 r. był znacznie mniejszy, ale gdyby nie zwiększona podaż bydła reperkusje rynkowe byłyby prawdopodobnie bardziej odczuwalne.